

Sygn. akt III AUa 153/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 października 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Romana Mrotek
Sędziowie:	SSA Beata Górska SSO del. Gabriela Horodnicka - Stelmaszczuk (spr.)
Protokolant:	St. sekr. sąd. Elżbieta Kamińska

po rozpoznaniu w dniu 31 października 2017 r. w Szczecinie

sprawy E. K.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

o wysokość emerytury

na skutek apelacji ubezpieczonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 23 czerwca 2016 r. sygn. akt VI U 627/15

oddala apelację.

SSA Beata Górska SSA Romana Mrotek SSO del. Gabriela Horodnicka

- Stelmaszczuk

Sygn. akt III AUa 153/17

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 29 maja 2015 roku, znak (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. odmówił E. K. ponownego ustalenia wysokości emerytury. W uzasadnieniu wskazano, że wnioskodawca wystąpił z wnioskiem o ponowne przeliczenie emerytury nie przedkładając żadnych nowych dowodów, które miałyby wpływ na wysokość świadczenia. Podkreślono, że w sprawie ponownego ustalenia wysokości emerytury wskutek przyjęcia do obliczenia podstawy wymiaru emerytury za okresy nieudokumentowane faktycznym wynagrodzeniem najniższego wynagrodzenia obowiązującego w tych latach, ubezpieczony złożył wniosek już w dniu 18 czerwca 2010 roku, przy czym został on załatwiony decyzją odmowną z dnia 29 lipca 2010 roku. Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z dnia 9 marca 2011 roku oddalił odwołanie ubezpieczonego od powyższej decyzji. Podano nadto, że przyjmując do ustalenia

podstawy wymiaru minimalne wynagrodzenie z lat do 31.12.2005 r. (w tym z lat 1956-1965), za które ubezpieczony nie udokumentował zarobków, wskaźniki wysokości wynagrodzenia, stanowiące stosunek tego wynagrodzenia do średniej krajowej wynoszą około 40% i są w każdym roku niższe od faktycznie przyjętych do ustalenia podstawy wymiaru emerytury ubezpieczonego. Efektem zrealizowania wniosku ubezpieczonego – jak podał dalej organ rentowy – byłoby obniżenie podstawy wymiaru, a tym samym wysokości emerytury. Organ rentowy wskazał też, że wysokość wypłacanego świadczenia obliczona od wskaźnika wysokości podstawy wymiaru 75,74% (z 6 lat kalendarzowych od 01.01.1983 r. do 31.12.1988 r.) jest ustalona według najkorzystniejszego wariantu.

W dniu 10 lipca 2015 roku wnioskodawca, reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika złożył odwołanie od decyzji z dnia 29 maja 2015 roku. W uzasadnieniu wskazał, że domaga się ponownego ustalenia wysokości emerytury z uwzględnieniem zarobków otrzymywanych w latach 1956-1965 w (...) w R.. Ubezpieczony podkreślił, iż otrzymywał wówczas bardzo wysokie zarobki w skali kraju, niemniej ich wysokość nie jest zawarta w żadnym z istniejących dostępnych dokumentów. W związku z powyższym, ubezpieczony wniósł o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków, byłych współpracowników, którzy mogliby potwierdzić wysokość otrzymywanych zarobków.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie w całości. Podniesiono argumentację wskazaną w zaskarżonej decyzji. Ponadto wskazano, iż wysokość wynagrodzenia ubezpieczonego w postępowaniu z zakresu ubezpieczeń społecznych może być ustalana wyłącznie w oparciu o dokumenty wskazujące zarobki pewne, które dana osoba osiągnęła tj. zaświadczenie pracodawcy, legitymacja ubezpieczeniowa, listy płac, angaże itp.

Wyrokiem z dnia 23 czerwca 2016 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie.

Sąd Okręgowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

E. K. urodził się (...). W okresie od 23 stycznia 1956 roku do 22 maja 1965 roku był zatrudniony w pełnym wymiarze czasu pracy w (...) w R. kolejno na stanowiskach: pomocnik ślusarza, pomocnik tokarza, polerowacz, monter, ślusarz-polerowacz. W okresie zatrudnienia, od 6 października 1961 roku do 19 listopada 1962 roku ubezpieczony odbywał zasadniczą służbę wojskową.

Za okres pracy w (...) nie zachowały się karty wynagrodzeń dotyczące E. K.. Ubezpieczony nie posiada również zapisów o uzyskanym w tym czasie wynagrodzeniu w legitymacji ubezpieczeniowej. Jedynymi dokumentami wskazującymi otrzymywany w spornych okresach dochód są:

- karta zaszeregowania pracowników nowo przyjętych z 26.01.1956 r., w której wskazano stanowisko „p. ślusarza” i 2 grupę płacy;
- zaświadczenie z 23 maja 1956 roku, w którym wskazano, że w związku ze złożeniem egzaminu w zawodzie p. polerownika, ubezpieczony otrzymał III kategorię osobistego zaszeregowania;
- karta zmian personalnych z widoczną datą 29.09.1956 r., w której wskazano przeniesienie ze stanowiska p. ślusarza na p. polerownika z 2 grupą płacy na tym samym Wydziale nr (...);
- zaświadczenie z 29 października 1957 roku, w którym wskazano, że ubezpieczony w związku ze złożeniem egzaminu w zawodzie p. tokarza pozostał w III kategorii osobistego zaszeregowania;
- karta zmian personalnych z 1 października 1959 r., w której wskazano przeniesienie ze stanowiska p. tokarza na polerownika z 3 grupą płacy na tym samym Wydziale nr 30, nowe warunki wprowadzone zostały z dniem 7 listopada 1959 r.;
- umowa o pracę z 17 listopada 1962 roku, w której wskazano, że pracodawca zobowiązuje się do następujących świadczeń na rzecz pracownika:

„a) wypłacania wynagrodzenia za wykonaną pracę wg postanowień obowiązującego układu zbiorowego pracy dla Przemysłu Metalowego, a w szczególności: 1) wynagrodzenia miesięcznego na podstawie dodatkowego protokołu do układu zbiorowego nr 28 zaszer. po okresie próbnym; 2) premie od..... do.....% płacy podstawowej (kwartalnej, miesięcznej) w zależności od wykonania zadań określonych regulaminem.

b) przyznania deputatu węglowego zgodnie z rozdziałem 4 art. 28 Układu Zbiorowego dla Przemysłu Metalowego, lub wypłacania ekwiwalentu pieniężnego.”

- karta zmian personalnych z grudnia 1962 r., w której wskazano przeniesienie z dniem 22 grudnia 1962 r. ze stanowiska montera bez przydzielonej grupy na okresie próbnym w Wydziale nr 58 na stanowisko ślusarza-polerownika - bez wskazania grupy płacy na Wydziale nr (...) nowe warunki wprowadzone zostały z dniem 22 grudnia 1962 r.

Do października 1960 r. ubezpieczony pracował na Wydziale (...) następnie do czasu zwolnienia z uwagi na odbywanie służby wojskowej - na Wydziale nr (...) po powrocie od 20 listopada 1962 r. do 22 grudnia 1962 r. na Wydziale nr (...), a od 22 grudnia 1962 r. do końca zatrudnienia na Wydziale nr(...)

W (...) w R. w okresie od 17 października 1960 r. do 31 grudnia 2000 r. pracował jako monter, mechanik, starszy mechanik, technolog, starszy technolog i samodzielny technolog J. N.. W zakładzie tym w latach 1970-1987 pracował również B. P. na stanowisku ślusarz remontowy.

Zarządzeniem nr (...) z 1956 r. dyrektor (...) wprowadził z dniem 1 października 1956 r. nowe stawki godzinowe dla pracowników fizycznych odrębne dla każdego wydziału. Nie zachowały się dokumenty określające stawki godzinowe obowiązujące na Wydziałach nr (...), na których pracował ubezpieczony. Generalnie ustalonych było 9 grup stawek godzinowych.

W okresie od 1 października 1959 r. do dnia 6 października 1961 r. ubezpieczony wykonywał w (...) pracę w warunkach szczególnych na stanowisku polerowacz przy polerowaniu mechanicznym.

Na mocy decyzji z dnia 27 maja 1995 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych przyznał ubezpieczonemu prawo do renty inwalidzkiej 3 grupy inwalidów. Jako podstawę wymiaru przyjęto rzeczywiste wynagrodzenie ubezpieczonego z kolejnych 6 lat zatrudnienia w (...) w S. uzyskane w okresie od 1 stycznia 1983 roku do 31 grudnia 1988 roku. Ustalony wówczas wskaźnik wysokości podstawy wymiaru świadczenia wyniósł 75,74%.

Decyzją z dnia 1 stycznia 2006 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. przyznał ubezpieczonemu z urzędu prawo do emerytury od dnia 1 stycznia 2006 roku. Do ustalenia wysokości emerytury przyjęto dotychczasową podstawę wymiaru renty. Wskaźnik wysokości wymiaru emerytury obliczono z wynagrodzeń wnioskodawcy z okresu od 1 stycznia 1983 roku do 31 grudnia 1988 roku, jego wysokość wyniosła 75,74%.

Wnioskiem z dnia 18 czerwca 2010 roku ubezpieczony zwrócił się organu rentowego o przeliczenie emerytury poprzez przyjęcie – w okresach, za które nie udało się udowodnić wysokości wynagrodzenia - płacy minimalnej.

Decyzją z dnia 29 lipca 2010 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. odmówił ubezpieczonemu prawa do ponownego obliczenia wysokości emerytury, podnosząc, iż do ustalenia podstawy wymiaru emerytury przyjęto wyłącznie lata z udokumentowaną faktyczną wysokością uzyskanego wynagrodzenia.

Od powyższej decyzji odwołał się ubezpieczony, wnosząc o przeliczenie wysokości emerytury, z uwzględnieniem za okres pracy w (...) co najmniej średniej krajowej z uwagi na to, że w okresie pracy jako ślusarz-polerowacz jego wynagrodzenie należało do najwyższych w kraju.

Sąd Okręgowy w Szczecinie, rozpoznając powyższe odwołanie w sprawie VI U 1146/10, wyrokiem z dnia 9 marca 2011 roku oddalił odwołanie ubezpieczonego od ww. decyzji, uznając, iż na podstawie przedłożonych przez ubezpieczonego dokumentów nie sposób precyzyjnie ustalić wysokości otrzymywanego przez niego wynagrodzenia.

Pismem z dnia 5 września 2014 roku ubezpieczony wniósł o przeliczenie świadczenia z uwzględnieniem zarobków otrzymywanych w czasie zatrudnienia od 23 stycznia 1956 roku do 22 maja 1965 roku. E. K. podniósł, iż w czasie tego zatrudnienia otrzymywał zarobki jedne z najwyższych w całym zakładzie. Do wniosku ubezpieczony nie przedłożył żadnych dokumentów, które wskazywałyby na otrzymywane przez niego w spornym okresie zatrudnienia wynagrodzenie.

Sąd Okręgowy uznał odwołanie za niezasadne, podnosząc, iż zgodnie z treścią przepisu art. 114 ust 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2015 r., poz. 748) prawo do świadczeń lub ich wysokość ulega ponownemu ustaleniu na wniosek osoby zainteresowanej lub z urzędu, jeżeli po uprawomocnieniu się decyzji w sprawie świadczeń zostaną przedłożone nowe dowody lub ujawniono okoliczności istniejące przed wydaniem decyzji, które mają wpływ na prawo do świadczeń lub na ich wysokość. Jeżeli prawo do świadczeń lub ich wysokość ustalono orzeczeniem organu odwoławczego, organ rentowy na podstawie dowodów lub okoliczności, o których mowa w ust. 1 :

- wydaje we własnym zakresie decyzję przyznającą prawo do świadczeń lub podwyższającą ich wysokość,
- występuje do organu odwoławczego z wnioskiem o wznowienie postępowania przed tym organem, gdy przedłożonych dowodów lub ujawnionych okoliczności wynika, że prawo do świadczeń nie istnieje lub że świadczenia przysługują w niższej wysokości, z wnioskiem tym organ rentowy może wystąpić w każdym czasie,
- wstrzymuje wypłatę świadczeń w całości lub części, jeżeli emeryt lub rencista korzystał ze świadczeń na podstawie nieprawdziwych dokumentów lub zeznań albo w innych wypadkach złej woli (art. 114 ust.2).

Sąd pierwszej instancji nadmienił, że w wyroku z dnia 23 września 2015 roku Sąd Apelacyjny w Gdańsku (sygn. akt III AUa 569/15) wskazał, iż ustawodawca w art. 114 ust. 1 upoważnił organ rentowy do ponownego ustalenia prawa do świadczeń lub ich wysokości na wniosek osoby zainteresowanej lub z urzędu, jeżeli po uprawomocnieniu się decyzji w sprawie świadczeń zostaną przedłożone nowe dowody lub ujawniane nowe okoliczności istniejące przed wydaniem tej decyzji, które mają wpływ na prawo do świadczeń lub ich wysokość. W wyroku z dnia 13 maja 2015 roku Sąd Apelacyjny w Łodzi (III AUa 1047/14) wskazał, że w prawie ubezpieczeń społecznych związanie sądu (a także organu rentowego) ostateczną decyzją nie ma charakteru bezwzględnego. Istnieje możliwość dokonania ponownych ustaleń warunkujących prawo lub wysokość przyznanego wcześniej świadczenia, jednak dopiero po spełnieniu przesłanek określonych w art. 114 ust. 1. ZUS nie ma podstaw do ponownego ustalenia emerytury, jeżeli zainteresowany nie przedstawi dokumentów lub okoliczności zmieniających jego sytuację.

Zdaniem Sądu meriti, z powyższego wynika, iż warunkiem ponownego przeliczenia emerytury jest ujawnienie się lub przedłożenie nowych dowodów lub okoliczności istniejących przed wydaniem prawomocnej decyzji, które mają wpływ na prawo do świadczeń lub ich wysokości. Sąd ten wskazał, że sytuacja taka nie miała jednak miejsca w rozpoznawanej sprawie. Wnioskodawca nie przedłożył ani we wniosku stanowiącym podstawę wydania zaskarżonej decyzji, ani w odwołaniu, żadnych nowych dowodów, ani też nie podał żadnych nowych okoliczności, które nie były dotąd przedmiotem rozpoznania przez organ rentowy lub sąd ubezpieczeń społecznych. Odwołujący nie przedłożył bowiem żadnych nowych dokumentów, w tym przede wszystkim dokumentacji płacowej (angaży, list płac, druków Rp-7), w których zawarte byłyby dane dotyczące wysokości osiągniętych zarobków. Natomiast dokumentacja osobowa ubezpieczonego z okresu zatrudnienia w (...) R., ściągnięta przez Sąd pierwszej instancji do sprawy głównej, była już przedmiotem analizy w sprawie o wysokość emerytury toczącej się przed Sądem Okręgowym w Szczecinie pod sygn. akt VIU 1146/10, zakończonej prawomocnym wyrokiem z dnia 9 marca 2011 roku, oddalającej odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 29 lipca 2010 roku odmawiającej ubezpieczonemu ponownego ustalenia wysokości emerytury. W tej sytuacji jedynie dla porządku Sąd meriti wskazał, iż wobec braku w tych

aktach dokumentów wskazujących na faktycznie otrzymywane przez ubezpieczonego zarobki, tj. list płac, stawki zaszeregowania wskazanej kwotowo, angaży tudzież legitymacji ubezpieczeniowej, niemożliwym było ustalenia na jej podstawie w jakiej wysokości ubezpieczony rzeczywiście otrzymywał wynagrodzenie w spornym okresie.

Sąd Okręgowy podkreślił, iż w przypadku braku dokumentacji płacowej istnieje możliwość ustalenia wysokości wynagrodzenia w oparciu o zeznania świadków czy też przesłuchanie ubezpieczonego. Skoro bowiem w toku postępowania sądowego strona może dowodzić wysokości wynagrodzenia wszelkimi środkami dowodowymi przewidzianymi w przepisach Kodeksu postępowania cywilnego, to dowodem tej okoliczności mogą być również dokumenty wynagrodzenia osób zatrudnionych w tym samym czasie, w tym samym zakładzie i przy pracy tego samego rodzaju co ubezpieczony, jak też zeznania tych osób, zaś rzeczą sądu winna być rzetelna analiza przedstawionych dowodów. Zdaniem tego Sądu, powyższe nie oznacza jednak, iż dopuszczalnym jest ustalenie wynagrodzeń w sposób przybliżony lub prawdopodobnym, w oparciu o jakąś hipotetyczną uśrednioną wielkość uzyskiwanego przez ubezpieczonego wynagrodzenia wywiedzioną z wysokości wynagrodzeń wypłaconych innym pracownikom. Uśrednione obliczenie wysokości wynagrodzenia – oparte na wynagrodzeniu otrzymanym przez innych pracowników – nie może oddać indywidualnych cech właściwych dla danego stosunku pracy (wyr. SA we Wrocławiu z dnia 18.01/2012 r. sygn., akt III AUa 1555/11, Lex nr 1113058, wyrok SN z 4.07.2007 r., I UK 36/07, Lex nr 390123).

Jakkolwiek zatem postępowanie sądowe stwarza możliwość dowodzenia wysokości wynagrodzenia również zeznaniami świadków, w rozpoznawanej sprawie dowód ten, w ocenie Sądu Okręgowego, okazał się nieprzydatny dla merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy. Sąd ten nie miał bowiem możliwości ustalenia wysokości wynagrodzenia ubezpieczonego z tytułu zatrudnienia w (...) w R. w oparciu o zeznania świadków, byłego współpracownika ubezpieczonego J. N., oraz B. P. – syna jednego z byłych pracowników (...) R., który również pracował w tym zakładzie. Poza ogólnikowymi stwierdzeniami J. N., że „wydaje mu się” że powód zarabiał 50% więcej od niego, z jego zeznań nie wynika jakie faktycznie wynagrodzenie otrzymywał ubezpieczony w spornym okresie. Uwadze Sądu pierwszej instancji nie uszło przy tym, iż świadek zwrócił uwagę, iż ubezpieczony pracował na akord, a zatem wysokość jego wynagrodzenia uzależniona była od faktycznie wykonanej pracy akordowej, od ilości wykonanej w danym miesiącu pracy. Ponadto J. N. wskazał, iż nie posiada ani swoich dokumentów płacowych, ani tym bardziej dokumentów ubezpieczonego, nie wie też gdzie mogą się aktualnie znajdować. Natomiast świadek B. P. wprost zeznał, iż „nie wie jakie były składniki wynagrodzenia wnioskodawcy, nie wie jakie akty prawne regulowały wynagrodzenie wnioskodawcy, nie wie też ile zarabiał od stycznia 1956 do maja 1965 roku”.

W świetle powyższego, wbrew twierdzeniom ubezpieczonego, zdaniem Sądu meriti, niemożliwym było ustalenie jego zarobków w spornym okresie zatrudnienia w (...) w R., na podstawie zeznań zawnioskowanych przez niego świadków. Ogólnikowa treść zeznań, nieoparta żadnym dowodem z dokumentów, nie pozwoliła na ustalenie podstawowych parametrów realnej wysokości uzyskiwanego przez ubezpieczonego we wskazanym okresie wynagrodzenia.

Sąd Okręgowy podkreślił, że wysokość wynagrodzenia musi być ustalona w sposób ścisły. Samo twierdzenie ubezpieczonego, jakoby w spornych latach osiągał bardzo wysokie zarobki, nie może stanowić podstawy ustalenia wyższego świadczenia, tym bardziej, że - jak wynika z jego akt osobowych - twierdzenie to nie odpowiada prawdzie. Wskazane w jego aktach osobowych kategorie zaszeregowania (2 lub 3) były bowiem jednymi z najniższych przewidzianych w Zarządzeniu Dyrektora (...) z 1956 r., regulującym stawki godzinowe pracowników fizycznych tego zakładu pracy od 1 października 1956 r., a także w układzie zbiorowym pracy dla pracowników Przemysłu Metalowego z 26 kwietnia 1957 r. Według zarządzenia Dyrektora nr (...) w (...) obowiązywało 9 grup zaszeregowania (im wyższa grupa, tym wyższa stawka), przy czym każdy z wydziałów miał odrębne stawki godzinowe. Sąd pierwszej instancji podkreślił przy tym, że nie zachowały się akty prawne regulujące stawki wynagrodzenia na wydziałach, na których pracował ubezpieczony w (...), tj. z wydziałów nr (...). Nawet jednak gdyby się zachowały, to od momentu zwolnienia się powoda w związku z odbywaniem służby wojskowej, tj. od 7 października 1961 r. do momentu rozwiązania jego umowy o pracę, tj. do 22 maja 1965 r. nie jest w ogóle znana jego grupa zaszeregowania, nie wynika bowiem ona z żadnych zachowanych w jego aktach osobowych dokumentów. Z uwagi na brak dokumentów źródłowych dotyczących składników wynagrodzenia ubezpieczonego, w ocenie Sądu meriti, brak było podstaw do dopuszczenia dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości i księgowości na okoliczność osiągniętych przez wnioskodawcę

w czasie pracy w (...) zarobków, o co wnioskował pełnomocnik ubezpieczonego i ZUS-u. Sąd ten podkreślił, że pełnomocnicy stron, składając powyższy wniosek dowodowy, nie wskazali żadnych danych pozwalających na wykonanie powyższej opinii. Dla Sądu Okręgowego oczywistym jest, że nie można wyliczyć wynagrodzenia E. K. w (...) nie tylko dlatego, że nie sposób ustalić wszystkich składników jego płacy w tym zakładzie, (Sąd nie dysponuje nawet danymi dotyczącymi wysokości stawki zaszeregowania powoda za lata 1956-1960, a za pozostały okres nawet nie zna jego grupy zaszeregowania).

Sąd pierwszej instancji dokonał samodzielnie obliczeń wysokości wynagrodzenia powoda na podstawie posiadanych danych, które to obliczenia – z uwagi na wskazane wyżej braki – są wyliczeniami jedynie przybliżonymi i raczej maksymalnymi, a nie minimalnymi. Iloczyn stawki godzinowej dla pracowników akordowych wskazanej w załącznikach do zarządzenia Dyrektora (...) dla innych wydziałów aniżeli te, na których pracował powód (II grupa – 3,20 zł, III grupa – 3,60 zł) przez obowiązującą w latach 1956-1959 liczbę godzin pracy, powiększony o wysokość rocznego deputatu przysługującego ubezpieczonemu w tych latach deputatu węglowego (co najwyżej 250 zł rocznie – wartość przysługującego dla osoby samotnej odpowiednika 1 tony węgla w 1961 r.) daje kwoty, których stosunek do średniej krajowej jest znacznie niższy od wynagrodzeń faktycznie przyjętych do ustalenia obecnej podstawy wymiaru emerytury ubezpieczonego (za lata 1983-1988 stosunek rzeczywistych wynagrodzeń powoda do przeciętnego wynagrodzenia kształtuje się na poziomie 65,50 %, 70,54%, 72,65%, 79,21%, 79,55 %, 87%). Np. za rok 1957 przy przyjęciu (nieopartej żadnym dowodem) stawki akordowej 3,60 zł za jedną godzinę i 2432 godzin pracy uzyskujemy iloczyn w kwocie 8.755,20 zł, który powiększony o 250 zł daje łącznie 9.005,20 zł, która to kwota stanowi tylko 59% przeciętnego wynagrodzenia za 1957 r. (15.348 zł). Podobnie sytuacja wygląda z rokiem 1958 (56% kwoty 16.176 zł) i rokiem 1959 (53% kwoty 17.436 zł). W roku 1960 ubezpieczony przepracował tylko 10 miesięcy. Zdaniem Sądu meriti, powyższe obliczenia dodatkowo potwierdziły, że obecnie przyjęty przez organ rentowy wskaźnik wysokości podstawy wymiaru emerytury ubezpieczonego jest dla niego najkorzystniejszy.

Oceniając materiał dowodowy zgromadzony w sprawie, Sąd Okręgowy stwierdził, że autentyczność dokumentów, na których się oparł, ustalając stan faktyczny, nie była przez strony kwestionowana i nie budziła wątpliwości. Zostały one bowiem sporządzone w sposób zgodny z przepisami prawa, przez uprawnione do tego osoby, w ramach ich kompetencji, oraz w sposób rzetelny, stąd też Sąd ten ocenił je jako wiarygodne. Zeznaniami świadków J. N. i B. P. Sąd pierwszej instancji również dał wiarę, podobnie jak zeznaniom ubezpieczonego poza twierdzeniem, iż jego zarobki były najwyższe w kraju, co nie znalazło potwierdzenia w dowodach z dokumentów (aktach osobowych). Dowody z zeznań świadków i przesłuchania ubezpieczonego nie okazały się jednak przydatne dla ustalenia jego wynagrodzenia z uwagi albo na ich bardzo dużą ogólność albo całkowity brak wiedzy w tym przedmiocie (świadka B. P.).

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy uznał, iż zebrany w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do zmiany zaskarżonej decyzji i z tego względu na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. odwołanie oddalił.

Z powyższym rozstrzygnięciem nie zgodził się ubezpieczony, zaskarżając je w całości i zarzucając mu naruszenie przepisów postępowania, mające wpływ na wynik sprawy, a w szczególności art. 233 § 1 k.p.c., w wyniku braku wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, a w konsekwencji dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów z przesłuchania świadków oraz ubezpieczonego w charakterze strony, która doprowadziła do błędnych ustaleń faktycznych, a w konsekwencji do oddalenia odwołania.

Wskazując na powyższe zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i wydanie orzeczenia co do istoty sprawy poprzez zmianę zaskarżonej decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w całości i ponowne ustalenie wysokości emerytury, a także o zasądzenie od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych na rzecz ubezpieczonego kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelujący podtrzymał swoje twierdzenie, iż w spornym okresie 1956-1965 pracował w (...) w R., gdzie osiągał zarobki ponadprzeciętne w skali kraju. W tym też celu przedstawił dowód z zeznań świadków, które w jego ocenie nie zostały wzięte przez sąd pod uwagę w wystarczającym stopniu.

Ubezpieczony zwrócił również uwagę na fakt, iż sąd nie przeprowadził wnioskowanego przez niego oraz przez organ rentowy dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości i księgowości. Dodatkowo zauważył, iż sąd przeprowadzając swoje obliczenia przedstawione w ostatniej części uzasadnienia - jakkolwiek świadczące o zaangażowaniu w sprawę i sumienności w tym zakresie - nie wziął pod uwagę faktu, iż ubezpieczony wykonywał pracę w systemie akordowym w bardzo szerokim przedziale godzinowym, stąd też pochodziła możliwość uzyskiwania wspomnianych bardzo wysokich dochodów. Zdaniem apelującego, nie można więc przy tego typu obliczeniach posiłkować się „obowiązującą w latach 1956-1959 liczbą godzin pracy”, bowiem wypacza to sens i wynik takich obliczeń.

W ocenie skarżącego, należy przyjąć, iż gdyby sąd pierwszej instancji dokonał obiektywnej oceny dowodów, w tym przede wszystkim zeznań świadków oraz powołał biegłego, rozstrzygnięcie w przedmiotowej sprawie powinno mieć treść zgoła odmienną.

W odpowiedzi na apelację organ rentowy wniosł o jej oddalenie w całości.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja okazała się nieuzasadniona

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy wydając zaskarżony wyrok, wyjaśnił wszystkie istotne okoliczności sprawy, przeprowadził wyczerpujące postępowanie dowodowe oraz dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w granicach zasad logiki formalnej i doświadczenia życiowego, zgodnie ze swobodną oceną dowodów w myśl art. 233 § 1 k.p.c., a następnie wydał trafny, odpowiadający prawu wyrok. Sąd orzekający wskazał w pisemnych motywach wyroku, jaki stan faktyczny oraz prawny stał się podstawą jego rozstrzygnięcia oraz podał, na jakich dowodach oparł się przy jego ustalaniu, stosując przy tym prawidłową wykładnię przepisów prawnych mających zastosowanie w niniejszej sprawie. Prawidłowo dokonane ustalenia faktyczne oraz należycie umotywowaną ocenę prawną sporu Sąd Apelacyjny przyjmuje za własną, w pełni podzielając wywody zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Z tego też względu Sąd Apelacyjny nie dostrzega potrzeby ponownego szczegółowego przytaczania zawartych w nim argumentów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1998 r., I PKN 339/98, OSNAP 1999/24/776; z dnia 22 lutego 2010 r., I UK 233/09, lex nr 585720 i z dnia 24 września 2009 r., II PK 58/09, lex nr 558303).

Sąd Apelacyjny nie dopatrył się zarzucanych Sądowi pierwszej instancji błędów w zakresie postępowania dowodowego. Przeciwnie, stwierdzić należy, iż Sąd meriti bardzo starannie zebrał i szczegółowo rozważył wszystkie dowody oraz ocenił je w sposób nienaruszający swobodnej oceny dowodów, uwzględniając w ramach tejże oceny zasady logiki i wskazania doświadczenia życiowego. Wobec tego nie sposób jest podważać adekwatności dokonanych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń do treści przeprowadzonych dowodów. Sąd odwoławczy podziela stanowisko Sądu Najwyższego, wyrażone w orzeczeniu z dnia 10 czerwca 1999 r. (II UKN 685/98 OSNAPIUS 2000/17/655), zgodnie z którym normy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. W ocenie Sądu brak jest w niniejszej sprawie podstaw do uznania, iż Sąd pierwszej instancji postąpił wbrew którejkolwiek ze wskazanych wyżej reguł.

Nie można zapominać, że postępowanie z zakresu ubezpieczeń społecznych jest postępowaniem cywilnym i obowiązują w nim wszystkie reguły procesowe również te dotyczące rozkładu ciężaru dowodu oraz terminów do składania wszelkich wniosków dowodowych. Art. 6 k.c. ustanawia bowiem podstawową regułą dowodową, zgodnie z którą ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Reguła ta pozostaje w ścisłym związku z przepisami Kodeksu postępowania cywilnego o dowodach. To na ubezpieczonym odwołującym się od decyzji ZUS ciążył obowiązek wykazania w procesie, że otrzymywał zarobki przewyższające średnie wynagrodzenia w latach 1956-1965 i dowieść tej okoliczności miał przed Sądem pierwszej instancji (art. 232 i 381 k.p.c.). Tymczasem poza zarzutami wobec ocen przyjętych przez Sąd meriti, które nie miały charakteru stricte merytorycznego, zwłaszcza

w kontekście całkowitego braku dokumentacji i lakonicznych zeznań świadków, ubezpieczony nie zaoferował sądowi, żadnego innego materiału dowodowego, który mógłby podważyć ustalenia Sądu pierwszej instancji i dokonywanej oceny na dzień wydania decyzji. Subiektywne przekonanie ubezpieczonego, że otrzymywał jedno z najwyższych w kraju wynagrodzeń nie zasługują na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy wyjaśnił przekonująco dlaczego takie twierdzenie nie zasługuje na wiarę i na czym opiera się jego przekonanie. Sąd Apelacyjny rozważania te w całości podziela uznając, że zarzuty apelacji stanowią niezasadnioną polemikę.

Odnosnie nieprawidłowości obliczeń dokonanych przez Sąd pierwszej instancji, stwierdzić należy, że aby podważyć te obliczenia, ubezpieczony reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, winien był wykazać liczbę przepracowanych godzin w każdym miesiącu, czego jednak nie uczynił. Nie może zatem kwestionować wyliczeń dokonanych przez Sąd, który przyjął nominalną liczbę godzin w danych miesiącach.

Przy tak skąpym materiale dowodowym nie było też ani potrzeby, ani nawet możliwości powołania biegłego, który nie miałby żadnych danych do przeprowadzenia obliczeń.

Z powyższych względów, na podstawie art. 385 k.p.c. orzeczono jak w sentencji.

SSA Beata Górską SSA Romana Mrotek SSO (del.) Gabriela Horodnicka

- Stelmaszczuk